

Świątynia Łona Kobiecego

23 maja 2012

Zanim ludy północy zniszczyły cywilizację śródziemnomorską, a średniowiecze sprowadziło rolę niewiast do rodzenia i czynności pomocniczych, kultura europejska opierała się na równowadze pierwiastka męskiego – „Nieba” i żeńskiego – „Ziemi”.

Na początku człowiek był zbieraczem i, jak twierdzą niektórzy naukowcy, padlinożercą, działającym podobnie jak hieny, zbyt wolnym, by polować, a wystarczająco inteligentnym i silnym w grupie, by odpędzić sprawniejszego drapieżcę od jego zdobyczy. Tylko odpowiednio liczna grupa mogła przetrwać i zapewnić bezpieczeństwo własnemu potomstwu. W tym okresie o przetrwaniu lub śmierci całej grupy decydowała płodność niewiast, więc najwyższą rolę w społeczeństwie odgrywała Kobieta – Matka – Rodzicielka.

RÓWNOWAGA MIĘDZY PIERWIASTKIEM MĘSKIM I ŻEŃSKIM

Z biegiem czasu, gdy człowiek osiągnął umiejętność wykonywania narzędzi myśliwskich oraz uprawiania roli, siła, jaką dysponowali mężczyźni, pozwoliła im zapewnić sobie znaczenie, mogące postawić ich na równi z kobietami. Kobieta – Matka – Rodzicielka – Opiekunka Ogniska Domowego (Ziemia) i mężczyzna – Wojownik – Myśliwy – Rolnik (Niebo, Władca Piorunów), zapewniający żywność, a także często walczący i poświęcający swe życie w obronie bezpieczeństwa całej grupy, stanowili jedność przeciwko otaczającym ich siłom natury i innym zagrożeniom.

Taka równowaga istniała już w neolicie (epoka kamienia łupanego). Człowiek ówczesny bał się wielu zagrożeń, takich jak zamieszkujące to samo terytorium zwierzęta, zjawiska naturalne i normalne sprawy pecha lub szczęścia. Stąd też pewne naturalne elementy otaczającego go środowiska traktował

jako bóstwa, a pewne kataklizmy jako gniew bogów. Zawsze jednak najwyższe sacrum stanowił dla niego cud poczęcia, kiedy to Niebo łączy się z Ziemią i w łonie Ziemi-Matki powstaje nowe życie. Taki sposób postrzegania narodzin nowego życia odzwierciedlony był w wierzeniach i kultach.

Wiele osób słyszało o figurkach neolitycznych, wykonanych z terrakoty lub innego materiału, o przesadnie wyolbrzymionych cechach kobiecych (biodra i piersi), takich jak „Wenus z Willendorf ” lub „Wenus z Małty”. Lecz już mało kto zdaje sobie sprawę, jakże bliska również dziś jest nam tamta symbolika.

ŚWIĄTYNIE ŁONA KOBIECEGO

Pozostańmy jeszcze na chwilę w epoce neolitu. Udajmy się na Malte i Gozo (drugą pod względem wielkości wyspę Archipelagu Maltańskiego). Znajdziemy tam ponad czterdzieści świątyń, w których symboliczne wizerunki macicy, pochwy, trójkąta łonowego, a także jajka lub niekiedy nawet całej postaci nagiej kobiety stanowiły sposób wyrażenia uczuć religijnych. Jest tu wiele symboli kobiecości, w tym znaleziona pośród grobowców figurka nosząca nazwę „Śpiącej Damy”, stanowiąca wyobrażenie nagiej kobiety. Miejsce jej znalezienia, cmentarz, mogłoby się wydać dziwne, gdyby nie powiązać jej z kultem odrodzenia poprzez łono Matki Ziemi.

SYMBOLE, KTÓRE POZOSTAŁY DO DZIŚ

Jedno z najciekawszych zastosowań symboliki jajka, rozumianego również dzisiaj (w czasie Świąt Wielkanocnych) jako odrodzenie życia, znajdujemy w Nitrze (Słowacja), gdzie znajduje się cmentarz datowany na 7 tysięcy lat, na którym wszystkie grobowce mają kształt jajka. Jakże oczywisty jest to symbol pragnienia odrodzenia poprzez powrót do łona „Matki Ziemi”. W innych regionach np. na Wyspach Brytyjskich odwzorowanie rozchylonego krocza bogini użyto w konstrukcji pochodzącego sprzed 5 tysięcy lat kurhanu Norn's Tump w Gloucestershire. Do

grobowca tego wchodzimy przez przypominające krocze wejście, prowadzące do ciężarnego brzucha bogini, chroniącego i mającego zapewnić odrodzenie pochowanego tu człowieka.

Podobne skojarzenia mogą budzić również plany różnych budowli neolitycznych, jak np. grobowiec w Tipperary w Irlandii, gdzie wyraźnie widać centralną komnatę – odpowiednik macicy i komnatę ją poprzedzającą – odpowiednik pochwy. Datowany na IV tysiąclecie p.n.e megalityczny grobowiec w Carrowkeel w hrabstwie Sligo ma również kształt odwzorowujący budowę kobiecych narządów rodnych. Na planach widzimy wyraźnie przedsionek odpowiadający pochwie, komnatę główną (odpowiadającą macicy) i dwa odgałęzienia boczne (odpowiadające jajowodom). Zgodnie z teorią archeolog Mariji Gimbutas niewątpliwie świątynie tamtego okresu są zwiastunem dzisiejszego kształtu kościołów.

Artykuł ten oparty został o teorię archeolog Mariji Gimbutas (ur. w Wilnie profesor Uniwersytetu Kalifornijskiego, badaczki religii i kultur epoki kamienia i brązu) opisaną w „The Civilisation of the Goddess” („Cywilizacja Bogiń”), zaś więcej informacji w języku polskim można znaleźć w książce popularnonaukowej „Zaginione cywilizacje epoki kamienia” autorstwa Richard’a Rudgley’a, do której z pewnością jeszcze nie raz sięgnę.

TO WSZYSTKO TO TYLKO PRZYPUSZCZENIA

Cóż możemy wiedzieć o życiu naszych przodków, gdy nie zostawili nam jego opisu? Nie przypuszczali zapewne, że potomni nie będą w stanie zrozumieć tak oczywistej rzeczy, że nie ma większego misterium niż misterium, w którym powstaje nowe życie. Pomimo tego, że dziś nawet sobie z tego nie zdajemy sprawy, z pewnością wiele naszych zachowań ma swe korzenie w tej odległej neolitycznej przeszłości człowieka, która wciąż stanowi dla nas zagadkę. A czy dzisiejsze teorie są prawdziwe? Któż to wie? Tajemnicę nasi przodkowie zabrali ze sobą do grobów.

Jeżeli kogoś zainteresowała historia, której z pewnością nie znajdziemy w podręcznikach szkolnych, to zapraszam do innych moich artykułów tej serii. No cóż, człowiek ciekawy czasami odbiega myślami od spraw wypełnienia codziennej miski.

Autor: Faral

Na rysunku grobowiec Norns Tump Gloucestershir

Źródło: [Nowy Ekran](#)